

Inauguracja 29 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

Na 29 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się w poniedziałek debata generalna. Przedstawiciele 138 państw — członków ONZ przystąpili do wymiany poglądów na temat ważnych problemów międzynarodowych i środków koniecznych dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa. Na porannym posiedzeniu zabrali głos przedstawiciele Brazylii, USA, Francji i Peru.

Rozpoczęta wczoraj debata generalna potrwa do końca grudnia br.

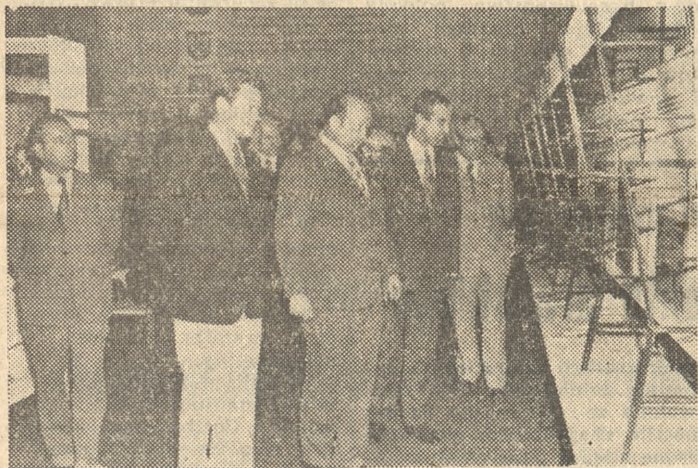
Na porządku obrad znajduje się 112 kwestii politycznych, ekonomicznych i społecznych, z których wiele zgłosiły państwa socjalistyczne. Omawiana będzie m. in. zgłoszona przez ZSRR kwestia dotycząca zakazu oddziaływania na przyrodę i klimat w wojkowych i innych celach, zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu, dobrobytowi i zdrowiu ludzi.

29 sesja Zgromadzenia Ogólnego omówi również sytuację w Bliskim Wschodzie, problem cypryjski oraz jako odrębny temat — kwestię państwa tyńskiego.

W czasie debaty przemówienie wygłosił przedstawiciel około 120 państw. (PAP)

W Wielkopolsce rozpoczęły się Dni Kultury NRD

W Wielkopolsce zainaugurowano „Dni Kultury NRD — Okręg Cottbus w województwie poznańskim”. Tegoroczne imprezy z racji 25-tej rocznicy powstania NRD mają szczególnie uroczysty charakter.



W Poznaniu, w Sali Marmurowej Pałacu Kultury otwarto wystawę obrazującą osiągnięcia społeczno-gospodarcze okręgu Cottbus w 25-lecie. Na licznych planszach i fotogramach przedstawiono całokształt życia i działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej mieszkańców okręgu. Pokazano także szczególne więzy współpracy łączące okręg Cottbus z województwem poznańskim.

Zwiedzanie wystawy osiągnięć społeczno-gospodarczych okręgu Cottbus w Pałacu Kultury w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodźki

Na otwarciu wystawy przybyli: sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Stanisław Kulesza i Jerzy Wojtecki, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Franciszek Nowak, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski, wiceprezydent Poznania Andrzej Wit-

twem poznańskim. Na wystawie eksponowane są również wyroby przemysłu tekstylnego, ceramicznego oraz bardzo efektowne eksponaty przemysłu chemicznego.

Dokończenie na str. 2

Sukces lewicy w wyborach do senatu francuskiego

W niedzielę odbyły się wybory do senatu francuskiego, mające na celu odnowienie 1/3 składu tej izby.

Jak wynika z danych opublikowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Francuska Partia Komunistyczna, której dwaj senatorzy zostali ponownie wybrani, zdobyła dwa nowe mandaty w departamentach Isère i Nord. Obecnie grupa komunistów w senacie będzie liczyć 20 osób. Partia socjalistyczna również zwiększyła swój stan posiadania w senacie o dwa miejsca.

Pośród partii większości rządzącej Niezależni Republikańscy stracili cztery mandaty, a UDR — trzy. (PAP)

Kolejne zbrodnie argentyńskich ekstremistów

W ciągu ostatnich 48 godzin zostały zamordowane w Argentynie przez ekstremistycznych bojówkarzy następne trzy osoby. Jak twierdzi policja, bojówkarze należą do skrajnie lewackiej organizacji „Ludowe Wojsko Rewolucyjne” (ERP) opanowały na kilka godzin nie wielkie miasteczko Santa Lucia w prowincji Tucuman oraz zabili komendanta policji i jego zastępcę.

Obaj funkcjonariusze zostali prawdopodobnie zastrzeleni w odwet za śmierć jednego z członków ERP, którego zastrzelono przed kilku dniami w tym mieście. W Bahia Blanca na południe od Buenos Aires terroryści uprowadzili i zabili miejscowego przywódcę związku zawodowego robotników budowlanych.

Skrajnie prawicowa organizacja terrorystyczna przyznała się do zamordowania w ciągu ostatnich dwóch miesięcy pięciu działaczy politycznych w Argentynie i zapowiedziała, że zamorduje dalszych 12 działaczy, w tym b. prezydenta Argentyny Hectora Camporę.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 24 września 1974
Nr 225 (9505)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Targi „TAKON-74” otwarte

Handlowcy ze wszystkich stron świata w Poznaniu

Po raz drugi w tym roku Poznań stał się stolicą polskiego handlu zagranicznego. W niedzielę, 22 bm. otwarto 45 międzynarodowe Targi Poznańskie, będące zarazem drugą imprezą eksponującą przede wszystkim towary konsumpcyjne. Inauguracja targowych spotkań pod nazwą „Takon” odbyła się w roku ubiegłym. Obecnie ta impreza weszła już na stałe do kalendarza targów międzynarodowych. Świadczy o tym udział wystawców z 35 krajów, reprezentujących 1600 firm zagranicznych.

Na otwarciu „Takonu-74” przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych członkowie Biura Politycznego KC PZPR: premier Piotr Jaroszewicz, sekretarz KC Edward Babiuch i Jan Szydłak, gospodarze miasta i województwa, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Alfred Kowalski i Jerzy

Wojtecki, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Franciszek Nowak, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski. Obecni byli również kierownicy resortów, członkowie oficjalnych delegacji zagranicznych, korpusu dyplomatycznego.

Gości, w imieniu gospodarzy miasta i województwa, przywitał wiceprezydent Poznania Andrzej Wituski. Otwarcia Targów dokonał wicepremier, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Kazimierz Olszewski. Następnie premier Piotr Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi osobami zapoznał się z ekspozycją.

W pierwszym dniu Targów z dziennikarzami akredytowanymi na „Takonie-74” spotkali się wystawcy radzieccy. Obszerny materiał na temat ekspozycji Związku Radzieckiego, pod tytułem „Od zegarków po kombajny” zamieścił mi w sobotnim wydaniu „Głosu”.

Wczoraj swoje tegoroczne propozycje przedstawił dziennikarzom kierownictwo ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dyrektor ekspozycji Gerhard Anders podkreślił, iż bieżący rok jest szczególnie w kontaktach między naszymi krajami. Jest to rok 30-lecia Polskiej Ludowej i 25-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nasz sąsiad zza Odry i Nysy Łużyckiej zajmuje w polskim handlu zagranicznym drugie, po Związku Radzieckim, miejsce. W ciągu ostatnich dziesięciu lat obroty między



Przybyli na otwarcie Targów „TAKON-74” przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych zwiedzają Targi.

Fot. — D. Matuszewska

dzy NRD i Polską wzrosły ponad dwukrotnie, przy czym w samym tylko okresie lat 1971—73 wzrost ten wyniósł około 50 procent. W ubiegłym roku wartość wymiany towarowej między naszymi krajami przekroczyła zadania wytyczone w umowie długoterminowej na rok 1974. W tegorocznej ekspozycji znalazło się wiele atrakcyjnych wyrobów m. in. mających zastosowanie w gospodarstwie domowym, jest też szereg wyrobów elektrycznych, chemicznych (kosmetyki), farmaceutycznych, także zabawki, zegarki, maszyny do szycia, pralki, maszyny przeznaczone dla rolnictwa i przemysłu artykułów spożywczych. (k)

grosowej, Arun Maitra, powiedział tam, że wskutek braku żywności i w wyniku chorób wywołanych niedożywieniem zmarło około tysiąca osób.

Braterstwo broni

W poniedziałek przed historycznym Pałacem Inwalidów w Paryżu odbyła się uroczystość przekazania Muzeum Sił Zbrojnych Francji radzieckiego czołgu T-34. Ekspozat będzie symbolem wspólnej walki narodu radzieckiego i francuskiego przeciwko hitleryzmowi.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

W uroczystości wziął udział gen. armii ZSRR Władimir Głoworow.

Manifest Szkotów

Szkocka Partia Narodowa ogłosiła w poniedziałek manifest wyborczy. Partia domaga się uniezależnienia Szkocji od W. Brytanii i sprawowania kontroli nad nowo odkrytymi złożami ropy naftowej u wybrzeży Szkocji.

Bilans huraganu

Zdaniem ekspertów gospodarczych, Honduras potrzebuje około 12 lat na likwidację skutków huraganu „Fifi”, który w ciągu 3 dni zniszczył 80 procent obiektów przemysłowych oraz 90 procent produkcji rolniej. W całym kraju ekipy ratunkowe pene-

Protest prawników polskich przeciwko terrorowi w Chile

W pierwszą rocznicę wojskowego zamachu w Chile, w wyniku którego obalony został przez faszystowską juntę wojskową Rząd Jedności Ludowej Salvadora Allende oraz w związku z międzynarodowym tygodniem solidarności z narodem Chile Zrzeszenie Prawników Polskich wystosowało protest przeciwko naruszeniu przez juntę praw człowieka zagwarantowanych Kartą Narodów Zjednoczonych, deklaracją i paktami praw człowieka.

Prawnicy polscy zdecydowali nie potępiać działalność uzurpatorskiego reżimu faszystowskiego, który od początku objęcia władzy brutalnie niszczy wszystkie polityczne, ekonomiczne i społeczne zdobycze ludu chilijskiego.

trują zdewastowane przez huragan okolice, poszukując osób zaginionych. Ponad 5 tys. osób przepadło bez wieści.

Wypowiedź Brandta

Przewodniczący SPD, Willy Brandt oświadczył w niedzielę, że zamierza ponownie ubiegać się o to stanowisko w czasie kongresu partii, który odbędzie się w 1975 r.

Wymiana jeńców

W poniedziałek rozpoczęła się w Nikozji między stronami cypryjskimi — grecką i turecką wymiana jeńców i osób internowanych. Jak poinformował przedstawiciel ONZ, wymiana ta potrwa około 10 dni.

Aresztowanie przywódców

Konfederacja etiopskich związków zawodowych, największa centrala związkowa w tym kraju w poniedziałek zaapelowała o rozpoczęcie strajku powszechnego w środę, 25 bm. Główną przyczyną strajku jest — według komunikatu opublikowanego przez Konfederację — aresztowanie przez wojsko przewodniczącego i sekretarza generalnego Konfederacji. Przyczyna tych aresztowań nie jest znana.

Plenum KC SzPP

W Lozannie odbyło się plenum KC Szwajcarskiej Partii Pracy. Rozpatrywano na nim problemy związane z postępującą drożyzną i inflacją. W uchwalonym komunikacie KC Szwajcarskiej Partii Pracy opowiedział się za wprowadzeniem w kraju kontroli cen i czynszów oraz za ograniczeniem działalności wielkich monopolii.

Austriacki minister zdrowia z wizytą w Polsce

W Polsce przebywa z kilkudniową wizytą minister zdrowia i ochrony środowiska Austrii dr Ingrid Leodoter.

Przybyła ona do naszego kraju wraz z grupą ekspertów, na zaproszenie ministra zdrowia i opieki społecznej — w celu przeprowadzenia rozmów o zacieśnieniu kontaktów Polski i Austrii w dziedzinie ochrony zdrowia.

Program pobytu austriackiego gościa przewiduje wizyty w kilku placówkach ochrony zdrowia w Warszawie i Krakowie oraz zapoznanie się z kierunkami rozwoju służby zdrowia w naszym kraju.

23 bm. minister Ingrid Leodoter została zaproszona na kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, gdzie przedstawiła najważniejsze problemy służby zdrowia w Austrii. Na kolegium, a także na spotkaniu z dziennikarzami min. Leodoter podkreśliła znaczne osiągnięcia służby zdrowia w Polsce. (PAP)

Nieludzkie traktowanie więźniów politycznych — czytamy w uchwale prezydium ZG ZPP — pozbawianie podstawowych praw do obrony, stosowanie tortur i innych okrutnych, bezprawnych metod politycznych przeciwko demokratom chilijskim budzą nasz najgorętszy sprzeciw i protest.

W tekście uchwały wyrażone jest przekonanie, że ideały wolności i demokracji uosobione we Froncie Jedności Ludowej w Chile odniosą zwycięstwo nad brutalną samowolą i bezprawiem faszystowskiej junty. Prawnicy polscy oświadczają jednocześnie, że siły postępu i demokracji w Chile poddane bezprawnemu terrorowi chilijskiej oligarchii, godzącemu w elementarne prawa ludzkie, liczyć mogą w swej walce na solidarność i poparcie wszystkich, którym drogie są zasady demokracji i praworządności w stosunkach międzyludzkich i międzynarodowych. (PAP)

Kongres specjalistów chorób zakaźnych

Z udziałem przedstawicieli z 30 krajów rozpoczął się wczoraj w Warszawie VI Międzynarodowy Kongres Specjalistów Chorób Zakaźnych i Pasożytniczych. Obrady koncentrują się wokół problemów związanych z najskuteczniejszymi metodami zapobiegania i walki z chorobami zakaźnymi w świecie.

Życzenia owocnych obrad przekazał uczestnikom kongresu w adresie powitalnym przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński, który objął honorowy protektorat nad tym poważnym międzynarodowym spotkaniem uczonych. (PAP)

Krajowa narada SD w Poznaniu

W Poznaniu rozpoczęła się w poniedziałek krajowa narada przewodniczących i sekretarzy Wojewódzkich Komitetów Stronnictwa Demokratycznego. Wzięli udział przewodniczący CK SD — Andrzej Benesz, członkowie kierownictwa i redaktorzy naczelni prasy Stronnictwa.

Tematem obrad były bieżące zadania polityczno-organizacyjne ze szczególnym uwzględnieniem: pracy członków SD w miejscu zamieszkania, etyki zawodowej i usług motoryzacyjnych. (na)

Z Etiopii

Komisja konsultacyjna opracuje projekty reform społecznych

Wojskowe władze Etiopii postanowiły powołać komisję konsultacyjną, której zadaniem będzie opracowanie nowej konstytucji oraz projektów reform społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Komisja będzie się składać z 48 członków, z których 17 będzie reprezentować poszczególne ministerstwa, a 14 — prowincje etiopskie. Ponadto w skład komisji wejdą przedstawiciele Kościoła etiopskiego, (dwóch) związków zawodowych, (trzech), młodzieży studenckiej, związku nauczycieli (czterech) i chłonów (dwóch). Kupcy i emeryci będą mieli po jednym przedstawicielu. Komitet wojskowy wysuwa pewne warunki, którym muszą być obywatelami etiopskimi, nie obciążonymi powiazaniami religijnymi, plemiennymi, dobrym obywatelami. Natomiast do komisji nie mogą wejść osoby związane z poprzednią skorumpowaną administracją.

W kołach dziennikarskich Addis Abeby uważa się, że powołanie komisji konsultacyjnej składającej się z osób cywilnych, jest następstwem postulatów wysuwanych w ub. tygodniu przez młodzież studentką i związki zawodowe, które domagały się utworzenia rządu cywilnego. Dziennik „Ethiopian Herald” pisze w artykule wstępnym, że „w takim kraju jak Etiopia, gdzie od wieków panował feudalizm i szerzyła się korupcja, wojskowi, którzy rozpoczęli proces zmian, mu-

W NRD

Oszczędzający płacą czekami

W kasach oszczędnościowych i bankach NRD istnieje obecnie 17,6 mln kont, na których obywatele tego kraju (bo w większości są to ludzie pracy) składają zaoszczędzone sumy. Wysokość oszczędzonych sum tak na kontach jak i na książeczkach, oszczędnościowych wynosi 72 mld marek. Ta niebagatelną sumą pieniędzy państwo finansuje w dużym stopniu budownictwo mieszkaniowe. Poza tym z tych samych sum udziela się kredytów np. na budownictwo domków jednorodzinnych lub na zakupy dla rodzin wielodzietnych.

W samych tylko kasach oszczędnościowych z ich 4.000 oddziałami dokonuje się rocznie 300 mln różnego rodzaju operacji, przyjmując przekazy, wpłaty i dokonując wypłat. Jest to o 100 procent więcej operacji niż w 1970.

Posiadanie własnego konta jest w NRD stosunkowo częstym zjawiskiem, bo we wszystkich placówkach handlowych można za nabyty towar płacić czekiem. Również czekiem można zapłacić komornie, za gaz, za używanie telewizora itp. Podobnie, przy pomocy książeczki oszczędnościowej, można uregulować, do wysokości zaoszczędzonej sumy, wszystkie należności.

H.T.

POGODA

Zachmurzenie duże z opadami deszczu. Możliwe większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 14 do 18 st. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Samorządy mieszkańców organizatorami zabaw przyjemnych i pożytecznych

W siedzibie OK FJN w Warszawie odbyło się 23 bm. spotkanie przedstawicieli 18 samorządów mieszkańców, które wyróżnione zostały specjalnymi nagrodami w ostatnim konkursie miast „Mistrz gospodarności”.

Przynane po raz pierwszy nagrody są wyrazem uznania dla trudnej i ofiarnej pracy tysięcy osiedlowych działaczy społecznych. W czasie spotkania dzielono się doświadczeniami z codziennej działalności samorządów, mówiono o najbliższych zamierzeniach.

Na uwagę zasługuje praca

komitetów samorządowych z dziećmi i młodzieżą. Z inicjatywy samorządu mieszkańców nr 4 w Tucholi urządzono np. plac gier i zabaw, wyremontowano świetlicę. Wspólnie z hufcem ZHP, TPD prowadzono jest żywa działalność kulturalno-oświatowa. W Koluśkach urządzono dla najmłodszych w „ogrodzie zabaw i wypoczynku” tor rowerzystów, zjeżdżalnię, huśtawki, brodzik i basen. We Wrześni komitet osiedlowy WSM organizuje dla młodzieży liczne imprezy sportowo-rekreacyjne, rozwija też koła zainteresowań, jak np. krótkofalowców, modelarzy, fotografów, ognisko muzyczne. Z inicjatywy samorządów młodzież w wielu osiedlach opiekuje się ludźmi starszymi. Wiele komitetów podjęło pracę z młodzieżą trudną. Nawiązano kontakt ze szkołami i placówkami wychowawczymi, stworzono wokół tej młodzieży szereg kręg społeczników-wychowawców.

Bardzo istotnym kierunkiem pracy samorządów mieszkańców są czyny społeczne. Działacze samorządu są współorganizatorami przedsięwzięć służących poprawie porządku i czystości w osiedlach. Mieszkańcy pomagają w budowie urządzeń sportowych i rekreacyjnych, obiektów użyteczności publicznej, zakładając zieleńce i kwietniki. W czynnie społecznym zbudowano wiele kilometrów ulic, chodników, malowano przejścia dla pieszych itp.

Z inicjatywy Komitetu Osiedlowego „Biała Wyżna” w Grybowie woj. krakowskie mieszkańcy postawili most. W czynnie społecznym zbudowano 2,5-kilometrową drogę o twardej nawierzchni. Obecnie buduje się tu remizę strażacką i dom kultury, a wkład mieszkańców wyraża się m. in. w wykonywaniu robót ziemnych, niwelacji terenu, wyładunku materiałów budowlanych, układaniu stropów.

Wartość prac wykonanych w czynnie społecznym przez mieszkańców Osiedla nr 1 w Bukowinie w woj. krakowskim wynosi 800 tys. zł. w obwodzie nr 2 w Koluśkach — 320 tys.

Sesja nauczycieli z Opolszczyzny i RFN

W Opolu rozpoczęła się tygodniowa sesja poświęcona problemom szkolnictwa zawodowego.

W sesji z udziałem pedagogów, dyrektorów szkół oraz naukowców, uczestniczy 25-osobowa grupa przedstawicieli RFN, którzy uprzednio gościli nauczycieli opolskich.

Obecne obrady objęły wymianę doświadczeń w zakresie nauczania i wychowywania młodzieży dla właściwego przygotowywania jej do zawodu. Przedmiotem dyskusji są także problemy związane z doskazywaniem nauczycieli, reformą szkolną oraz badaniami oświatowymi, których RFN nie prowadzi w takim zakresie jak u nas.

Goście z RFN wysoko oceniają także rozwiązania stosowane w Opolskim, których wynikiem jest — jak stwierdzili — o wiele większy odsetek nauczycieli w szkołach średnich i podstawowych z wykształceniem wyższym aniżeli w ich kraju. Nauczyciele zachodniomiejscy odwiedzają również szereg szkół przyzakładowych w wieloletnich zakładach przemysłowych i ośrodkach rolnych regionu, zapoznając się z wynikami praktycznego stosowania nowych metod pedagogicznych i organizacyjnych.

Nauczyciele z RFN zwiedzają także Kraków oraz Oświęcim. (PAP)

zł. w obwodzie nr 5 w Międzyrzeczu — 170 tys. zł. W innych wyróżnionych samorządach wartość wykonanych prac nie odbiega od podanych tu przykładów. Szczególnego podkreślenia wart jest fakt wzajemnej spójności inicjatyw i pomysłowości działaczy samorządowych z ofiarnością i zaangażowaniem mieszkańców. (PAP)

Członkowie ZSMW coraz aktywniejsi

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wielekiej w Poznaniu omówiono działalność 113-tysięcznej organizacji w Wielkopolsce. Referat wprowadzający do dyskusji na temat zadań w nadchodzącej kampanii sprawozdawczo-wyborczej wygłosił przewodniczący ZW, Kazimierz Jóskowiak, podkreślając, że ZSMW, który zrzesza 32 procent młodych ludzi w wielkopolskiej, obejmuje zasięgiem swego działania 70 procent wsi sołectw.

W dyskusji zwracano uwagę m. in. na potrzebę aktywizacji działalności członków ZSMW w swoich środowiskach, na popularyzację wzorców postaw moralnych i ideologicznych, umacnianie autorytetu organizacji pożytecznym dla wsi działaniem. Przyjęto odpowiednia uchwałę.

Podczas plenum 6 działaczy udekorowano honorowymi odznakami za zasługi dla wielkopolskiej organizacji ZSMW. Dokonano też zmian w składzie Prezydium ZW ZSMW, powołując na wiceprzewodniczącą dotychczasowego sekretarza ZW Tadeusza Kurasia, a na zwolnioną przez niego funkcję Ryszarda Kowalewskiego. (emp)

Jordania wylamuje się ze wspólnego frontu arabskiego

Szanse na uzgodnienie wspólnej strategii arabskiej na genewską konferencję bliskowschodnią zmniejszyły się w niedzielę, gdy Jordania, niezadowolona ze stanowiska Egiptu w kwestii palestyńskiej, postanowiła zbojkotować wszystkie najbliższe rozmowy koordynacyjne między państwami arabskimi.

Jordania nie spodobał się wspólny komunikat egipsko-syryjsko — palestyński, ogłoszony w Kairze 21 bm. po dwudniowych obradach ministrów spraw zagranicznych Egiptu i Syrii oraz przedstawicieli kierownictwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP). Dokument ten stwierdza, że OWP jest „jedyną prawowitą przedstawicielką narodu palestyńskiego” i że „na ziemi palestyńskiej wyzwolonej środkami politycznymi lub wojskowymi powstanie niezależna narodowa zwierzchność palestyńska”. Egipt odszedł od stanowiska wyrażonego w lipcu br. w komunikacie o rozmowach prezydenta A. Sadata z królem Jordani Husajnem. Komunikat lipcowy głosił bowiem, że OWP nie reprezentuje Palestyńczyków zamieszkałych w Jordanii.

Jordania domaga się, aby palestyński zachodni brzeg Jordani, administrowany przez nią w latach 1948-67, a obecnie okupowany przez Izrael, został po wycofaniu się wojsk izraelskich przekazany pod berło króla Husajna. Dopiero potem ludność zachodniego brzegu miałaby wypowiedzieć się w referendum czy pragnie utrzymać związki z Jordanią, czy też utworzyć niepodległe państwo palestyńskie.

Takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia dla OWP, która podejrzewa Husajna o chęć ustanowienia władzy monarchicznej nad zachodnim brzegiem, i propozycję referendum traktuje tylko jako manewr taktyczny Ammanu.

W niedzielę rząd jordański ogło-

DRW oskarża administrację sajgońską o nieprzestrzeganie układu paryskiego

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało w poniedziałek oświadczenie, w którym potępilo sajgońską administrację Thieu za prowadzenie polityki represji i terroru wobec ludności Wietnamu Południowego walczącej o pokój swobodny demokratyczny, o konsekwentne przestrzeganie paryskiego porozumienia w sprawie Wietnamu.

Oświadczenie wskazuje, że w wyniku krwawych represji przesłano 100 uczestników demonstracji w mieście Hue do stało rannych. Podobnie rozprawiono się z demonstrantami w innych miastach Wietnamu Południowego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW zażądało od władz sajgońskich konsekwentnej realizacji paryskiego porozumienia w sprawie Wietnamu i postanowień wspólnego komunikatu z 13 czerwca 1973 r.

Agencja prasowa „Wyzwolenie” poinformowała, że patrioci Wietnamu Południowego, dając odprawę prowokatorom sajgońskim, naruszającym paryskie porozumienie

Próby radzieckich rakiet nośnych

Agencja TASS informuje, że od 25 września do 5 października z terytorium Związku Radzieckiego będą wystrzeliwane rakiety nośne do obszaru wodnego Oceanu Spokojnego o promieniu 50 mil morskich, które go środek wyznaczają współrzędne: 36 stopni 03 min szerokości północnej i 178 stopni 12 min długości zachodniej.

Rząd ZSRR prosi rządy innych krajów korzystających ze szlaków morskich i powietrznych w rejonie Oceanu Spokojnego, aby ze względu na bezpieczeństwo poleciły odpowiednim organom niewysyłanie statków i samolotów do tego obszaru wodnego i powietrznego, codziennie w godzinach od 5 do 17 czasu miejscowego. (PAP)

Spotkanie górników z krajów RWPG

W poniedziałek, w górniczym mieście Uzbekistanu — Angrenie, zebrali się przedstawiciele krajów wspólnoty socjalistycznej — Bułgarii, Węgier, Polski, NRD, Rumunii, ZSRR i Czechosłowacji. Omawiały one problemy związane z podwyższeniem efektywności wydobywania węgla i nakreślają kierunki wspólnych prac w tej dziedzinie na lata 1976-1980. (PAP)

Dni Kultury NRD

Dokonczenie ze str. 1

ski, przedstawiciele konsulatów, władz związkowych, życia gospodarczego i środowisk kulturalnych Wielkopolski. Z Cottbus w otwartą wystawę uczestniczyli sekretarz Komitetu Okręgowego SED w Cottbus Guenther Jurischka oraz I wiceprzewodniczący Rady Okręgu Wolfgang Anders. Przeglądali oni polskim gospodarzem cenny pamiątkowy gobelin z herbami Polski i NRD.

Również wczoraj w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sremie otwarto wystawę około 500 książek z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na wystawie eksponowane są także dzieła artystów plastyków i twórców ludowych okręgu Cottbus.

W Nowym Tomyslu natomiast — w sali Cechu Rzemiosł Różnych — otwarto wystawę rzemiosła artystycznego z Cottbus. Prezentowane są m. in.: ceramika, biżuteria, meble, gobeliny.

W Kaliszu z kolei odbył się w wykonaniu artystów — muzyków z Cottbus koncert utworów współczesnych kompozytorów z Cottbus. Zostanie on powtórzony dzisiaj o godz. 19.30 w Poznaniu, w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich. (bran)

„Koziołki” płacą

5, 9, 25, 27, 31 dod. 6

Końcówka banderoli 2365

W 906 grze, której losowanie odbyło się w dniu 22 bm. wpłynęło: 151.176 zakładów wartości 453.528 zł. Fundusz nagród wynosi 249.440 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 49.00 zł.

Stwierdzono: 22 „czwórki” po zł 3.092; 44 „trójki premiowane” po zł 141; 1163 „trójki” po zł 41; 864 „dwójki premiowane” po zł 25 i 13.115 „dwójek” po zł 5.

Na czterocyfrową końcówkę banderoli 2365 w losowaniu stwierdzono: 8 wygranych końcówek — premie po 1.000 zł oraz 48 końcówek (365) po 100 zł, które wypłacają kolektury.

Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki” organizuje podwójne losowanie 907 gry 29 września 1974 r., na które ufundowała specjalne nagrody: na czterocyfrową końcówkę banderoli — 1 samochód marki „Syrana 105”, na pozostałe czterocyfrowe końcówki premie po 1.000 zł, a ponadto na trzycyfrową końcówkę banderoli premie w wysokości po 100 zł. Nagrody te przeznacza się na cztery i trzycyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30 zł). W podwójnym losowaniu gry 29 bm. masz czterokrotną szansę. Kupon ten bierzcie udział w losowaniu I i II-gim. 6309-K1

„Toto-Lotek”

1, 2, 12, 31, 39, 42 dod. 14

Końcówka banderoli 5015

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczyński (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów „PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-9

Odbudowa Wieży Babel

W Iraku podjęto pracę, mającą na celu rekonstrukcję Babilonu. W dawnej Mezopotamii, między Tygrysem i Eufratem, powstana monumentalna budowla, zgodna z opisami i schematami, które odkryto na miejscu, utrwalone na tabliczkach pismem klinowym. Wśród tych budowli znajduje się Wieża Babel, która górowała nad starożytnym miastem. Wyjaśnijmy przy tym, że Babel i Babilon mają to samo znaczenie: Babel jest nazwą arabską, nazwę Babilonu używają uczeni europejscy.

Oczywiście, nie wchodzi w grę rekonstrukcja całego grodu, lecz tylko odtworzenie jego najbardziej charakterystycznych fragmentów. Przewiduje się, że prace potrwać 20 lat. Do jakiego okresu dziejów nawiązywać będzie przywrócenie w dawnych kształtach Babilonu? Czy chodzi tu o Babilon z czasów przed Hammurabim, założony 4 tysiące lat temu przez Sumerów, czy też o miasto z czasów o wiele późniejszych — z czasów Nabuchodonozora? Ta antyczna stolica była 10-krotnie niszczona i zawsze odradzała się, jako ośrodek wschodniej kultury. Jednakże wiedza archeologiczna nigdy nie sięgała dalej w głąb dziejów, jak do okresu panowania Nabuchodonozora, a więc do VI wieku p.n.e., kiedy to Babilon był pięknym, 600-milionowym miastem. I właśnie fragmenty grodu z tego okresu mają być zrekonstruowane.

Do najstarszych, a więc najbardziej położonych pozostałości o antycznym Babilonie archeologia nie udało się dotrzeć, gdyż są one oddzielone przez podziemne wody. Prace geologiczne prowadzone są jednak wytrwale ze względu na konieczność zdobycia surowca do rekonstrukcji, a chodzi tu o prostą o glinę. Babilon bowiem, pozbawiony w okolicy łóż kamienia, zbudowany był z cegieł wypalanych na słońcu.

I z nich właśnie odtworzone będą starożytne budowle, z wyjątkiem Wieży Babel. Motywację takiego właśnie rozwiązania daje jeden z naukowych kierowników rekonstrukcji — dr Fuad Safar: „Oczywiście, można by sięgnąć po nowoczesne materiały, dać prefabrykowany obraz Babilonu. Ale to przekreśliłoby nawet przybliżoną wizję starożytności znad brzegu Eufratu. Musimy więc dźwignąć do miasta starymi metodami, przy użyciu takich samych surowców, upodobnić je do grodu, który istniał ongiś”.

Nie będzie to sprawa prosta. Od czasów najazdu Persów, w końcu V wieku p.n.e., przestała istnieć cała przemysłowa gospodarka wodna. Miejsce nawadnianych ziem wokół miasta i pokładów gliny służące budownictwu zajęły piaski. Obecnie trzeba nie tylko do nich się dokopać, ale i odsalać glinę, aby uzyskać materiał względnie trwały.

KRÓLESTWO CEGŁY SUSZONEJ NA SŁOŃCU

Program przewiduje odbudowę dawnych pałaców i świątyń, teatru i ogrodów wiszących, dzielnic mieszkaniowej i partii murów, a przede wszystkim — Wieży Babel. Świątynia bogini Nin Macz jest już zrekonstruowana. Jej ruiny odkryto na początku naszego wieku, a kiedy w tamtych czasach architekt Labushki rekonstruował świątynię na rysunkach, nie przyszło mu zapewne na myśl, że jego arabscy koledzy wzniosą ją, w erze atomu, z cegieł wysuszonych na słońcu. Jest to zresztą jedyna obecnie świątynia na świecie odtworzona z tego materiału.

Jeszcze w tym roku zakończona będzie odbudowa teatru antycznego. Zbudowany przez Greków za czasów panowania Aleksandra Wielkiego składa się z dwóch części: jedna przeznaczona była dla spektakli

scenicznych, druga — dla zapasów i gimnastyki. W teatrze będą organizowane imprezy o zasięgu międzynarodowym. W 1975 roku ma tam odbyć się międzynarodowy festiwal muzyki arabskiej i europejskiej.

Wiszące ogrody, zaliczane do siedmiu cudów świata, powstaną na kilku poziomach prostopadłego pałacu i będą nawadniane — jak to niegdyś bywało — za pomocą wielkiej maszyny hydraulicznej, napędzanej przez siłę zwierząt pociągowych. Nikt już nie będzie nawiązywał do Semiramidy, ponieważ ostatnie badania udowodniły, że to nie ta legendarna królowa, a Nabuchodonozor zbudował wiszące ogrody dla swej perskiej małżonki.

Odbudowa innych budynków i dzielnic mieszkaniowej nie nastąpi w większym kłopot. Mury zaś wokółmiejskie, które za czasów Nabuchodonozora były świadectwem wielkiego kunsztu fortyfikacyjnego, zrekonstruowane zostaną tylko, na 500-metrowym odcinku. Skomplikowanym natomiast przedsięwzięciem będzie odbudowa Wieży Babel.

ZBYT WIELKA CENA WIERNOSCI

Problem odtworzenia Wieży Babel z materiału oryginalnego, a więc cegieł, okazał się nie do praktycznego rozwiązania. Jak wynikało z obliczeń, dla zachowania wierności starożytnemu wzorcowi należałoby wykonać prace, które trwałyby 20 lat przy zatrudnieniu 10 tysięcy ludzi. W grę bowiem wchodziłoby wyprodukowanie i ułożenie 65 milionów cegieł, aby powstała wieża o kwadratowej podstawie 91 m na 91 m i wysokości również 91 m. Toteż musiano skapitulować: Wieża Babel wykonana zostanie przy użyciu nowoczesnych materiałów i nowoczesnej techniki. Zastosowane zostaną metalowe konstrukcje i beton. Tylko ściany na zewnątrz obłożone będą cegłami emaliowanymi, jak to było w Babilonie Nabuchodonozora.

Odtworzony Babilon będzie dla świata arabskiego czymś w rodzaju Aten Wschodu — miastem przypominającym czas Sumerów, którzy w wielu dziedzinach stali się protoplastami współczesnej cywilizacji.

MARIAN JANICKI

Nowości Wydawnictwa Poznańskiego

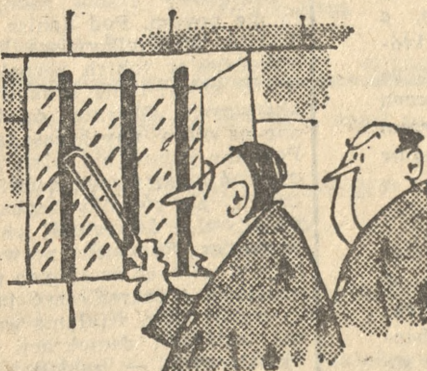
Nasi czytelnicy śledzili nie dawno losy bohaterów mikropowieści Gerarda Górnickiego, drukowanej w odcinkach na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Obecnie „Miasto Króla” ukazało się w wydaniu książkowym, w 20-tyśmiennym nakładzie. Przypomnijmy, że utwór poznańskiego pisarza, prezesa miejscowego oddziału Związku Literatów Polskich, osnuty jest na tle obrony Klecka w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku. Odżywając w nim wydarzenia, które zazwyczaj mieszkańców tego miasteczka stawiają na głowie wobec dylematów życia i śmierci, zmuszających do dokonania zasadniczego wyboru.

W fascynujący świat „tych

co na niebie i na ziemi” — pilotów samolotów wojskowych — wprowadza nas książka pułkownika Józefa Mizery pt. „Podniebne lata”. Autor, obecnie pracownik Dowództwa Wojsk Lotniczych w Poznaniu, przed dwoma laty opublikował swoją pierwszą książkę pt. „W persyskopie lotniczym” — wybór lotniczych wspomnień i opowieści, będących „z jednej strony skrawkiem lotniczej autobiografii, a z drugiej — wspólnie z kolegami przeżytych bądź usłyszących przygód i doświadczeń” (z autorskiej przedmowy). Obecny tom „Podniebne lata” jest poszerzoną wersją tamtych zapisów, uzupełnioną o sporą partię wspomnień i refleksji z blisko trzydziestoletniej służby autora w ludowym Lotnictwie Polskim. Czyta się te wspomnienia z ogromnym zainteresowaniem, a dodatkowym walorem książki są liczne ilustracje.

Powtórne wydanie tomiku poetyckiego nie należy dzisiaj do częstych zjawisk edytorskich. Wyróżnienie to spotkało zbiór „Dedykacji” Ryszarda Daneckiego, poznańskiego poety, powieściopisarza i publicysty. Wydane po raz pierwszy przed dwoma laty, „Dedykacje”, które autor nazywa „wierszami do sztabu cha” zyskały sobie ciepłe przyjęcie czytelników (zwłaszcza chyba czytelniczek) dzięki swej bezpretensjonalnej formie i komunikatywnej treści. Tomik wyróżnia się także bardzo staranną szatą graficzną i edytorską. (km)

HUMOR I SATYRA



— Przestań! W taką pogodę nie wyjdę!

SPORT - SPORT - SPORT

Na huśtawce nastrojów

Machnięcie ręką trenera warszawskiej Gwardii Bogusława Hajdasa i równie wymowna dezaprobata okazana przez trenera Lecha Janusza Pekowskiego, stanowiły chyba wystarczającą odpowiedź na pytanie o poziom niedzielnego meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi, rozegranego na stadionie Warty im. 22 Lipca w Poznaniu. Jeżeli oni byli niezadowoleni, to czegoż oczekiwać od kibiców. Ci przychodzą na stadion przede wszystkim po to, by oglądać bramki i dobrą grę. W niedzielę nie było ani jednego, ani drugiego.

Szkoda, że po dobrym starcie i zgromadzeniu w pierwszych trzech spotkaniach ligowych aż 5 punktów, Lech jakby zatrzymał się w miejscu. Wynik to zapewne portugalskiego tournée. Wprawdzie nawet i lepsze zespoły po wyczerpujących dalekich wояжach tracą przejściowo formę, ale w przypadku kolejarzy regres trwa już dość długo. Poza tym trzeba odrabiać ligowe zaległości. Już jutro we Wrocławiu Lech grać będzie o godz. 15.30 ze Śląskiem, podbudowanym nieoczekiwanym zwycięstwem u Szczecinie.

Niezadowolone sympatyków kolejarzy nie może jednak oburzać się obraźliwymi okrzykami pod adresem sędziów i zespołu gości, tak jak było to w niedzielę na meczu z Gwardią. Wprawdzie tak zachowywała się nieliczna grupa młodych widzów, ale czyniła to hałaśliwie i dość często. Tacy pseudokibice nigdzie nie są mile widziani, gdyż tylko szkoda własnej drużyny.

Rozgoryczenie utratą jednego punktu na boisku w Poznaniu przez Lecha, równoważy w pewnym stopniu rewanżowa postawa Olimpii — jedyne zespołu bez porażki w II lidze. Czy ktoś przypuszczał, iż walczyć ona będzie i to skutecznie o miejsce w czołówce? Dynamiczny, efektywny styl gry gwardzistów, posiadających przy tym pewnie interweniującą obronę i dobrego bramkarza, może ich zaprowadzić daleko. Jak daleko? Wolimy nie wyjawiać swoich sądów, by — po prostu — nie zapaść. W każdym razie brava dla beniaminka, byle tylko nie pofolgował w następnych spotkaniach.

Inaczej z Wartą, która znowu postawiła obydwa punkty — tym razem w Olsztynie. Jeśli już w meczach wyjazdowych „zieloni” nie potrafią przynajmniej remisować, niech lepiej wykorzystają atut własnego boiska. W przeciwnym razie cała operacja odnowienia zespołu, skądinąd konieczna, spali na panewce.

Puchar Davisa Pierwszy mecz rozegrany w historii tej imprezy w Poznaniu zakończył się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji Polski 5:0. Zespół Portugalii nie wygrał nawet seta. Mimo to mecz, dobrze zorganizowany na pięknych kortach Olimpii, pozostawił pewien niedosyt z powodu przeciętnej, a chwilami słabej gry reprezentantów Polski. Myślmy tu zwłaszcza o mistrzu kraju — Henryku Drzymalskim, który „męczył” się w trzecim secie z trzecią rakieta Portugalii Sergio Cruzem oraz w spotkaniu z mistrzem zespołu gości — Jose Vilelą (zwyciężył ostatecznie 6:4, 7:5, 7:5).

Bardzo przyjemna wiadomość dotarła do nas z Krakowa. Hart woli, solidna praca, raz jeszcze zaowocowała i łącznik poznańskiej Surmy Wojciech Szymańczyk został mistrzem Polski. Serdecznie gratulujemy.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

W naszym obiektywie



Najlepszym zawodnikiem zespołu gości w meczu Lech — Gwardia był bramkarz Andrzej Sikorski. Na zdjęciu: widzimy go jak zdejmującego piłkę z nogi Romana Jakóbczaka, który w tym spotkaniu grał poprawnie, lecz niestety, za niesportowe zachowanie został ukarany żółtą kartką.



Jacek Niedźwiedzi z warszawskiej Legii reprezentował Polskę w meczu o Puchar Davisa z Portugalią zarówno w grach pojedynczych, jak i w deblu. Wypadł chyba najlepiej z trójki naszych tenisistów w tym spotkaniu. Na zdjęciu oglądamy go podczas pierwszego pojedynku z mistrzem Portugalii — Jose Vilelą wygranego przez Polaka 6:2, 6:4, 6:0. (ad)

Fot. (2) — K. Przychodźki

W Rzymie od 4-16 listopada br.

Gospodarka żywnościowa tematem obrad przedstawicieli 140 krajów

W genueńskiej siedzibie ONZ dobiegają końca prowadzone wspólnie z centralą Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku intensywne prace związane ze zwołaniem na koniec września do Rzymu trzeciej sesji komitetu przygotowawczego do światowej konferencji żywnościowej.

Sesja ta zamknie ostatecznie wielomiesięczny okres przygotowań do jednego z największych wydarzeń międzynarodowych, jakim będzie światowa konferencja żywnościowa w Rzymie, w dniach od 4 do 16 listopada br.

Obecna konferencja różni się od poprzednich światowych kongresów żywnościowych tym, iż mają wziąć w niej udział przedstawiciele rządów na szczeblu ministrów. Prawdopodobnie będą w niej uczestniczyć reprezentanci rządów wszystkich (około 140) państw członkowskich ONZ, co nada konferencji szczególnego znaczenia, jako w ogóle pierwszej

w dziejach ONZ politycznej konferencji w sprawie wyżywienia na skalę światową.

PAP

MARIAN JANICKI

x dalekopisem x

Mistrzem świata w podnoszeniu ciężarów w wadze koguciej został Atanas Kirov (Bulgaria) — 255 kg, a srebrny medal wywalczył reprezentant Polski Leszek Skorupa — 250 kg. Brązowym medalistą został Jiro Hosatani (Japonia) — 245 kg.

Na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu zakończyły się drużynowe, kajakowe Mistrzostwa Polski.

W grupie I o mistrzowski tytuł rywalizowało 9 najlepszych krajowych zespołów. Zdobyli go ponownie kajakarze Stomila Olsztyn — 173 pkt. Tytuł wicemistrzów wywalczyła drużyna Stoczniowa Gdańsk — 145 pkt. W przedzajac Górnika Czechowice — 138 pkt. Grupę I opuściły zespoły „Nadwiślanu” Kraków i „Czarnych” Szczecin. Na ich miejsce do grona najlepszych drużyn awansowały z grupy II: Spójnia Warszawa i Orzeł Wałcz.

Włóknarz żużlowym mistrzem Polski

Udany mecz w Lesznie

Na torze częstochowskiego Włóknarza rozstrzygnięto kwestię drużynowego mistrzostwa Polski na żużlu. Zespół gospodarzy zdecydowanie zwyciężył Falubaz Zielona Góra 53:24. W ten sposób dobra jazda Włóknarzy w całym sezonie została sownie nagrodzona. Najwięcej punktów dla zespołu mistrza Polski zdobyli: Jurczyński 12 i Jarmuła 11, dla Falubaza Filipiak i Jaskólski po 5.

Sporo emocji przeżyli widzowie w Lesznie obserwując zmagania pretendenta do tytułu mistrzowskiego Stali Gorzów z miejscową Unią. Najciekawszy był bieg VII w którym Zbigniew Jader, po bardzo zaciekłym pojedynku pokonał Zenona Plecha. Na rezultat 33:45 dla Stali złożyło się 6 zwycięstw gorzowian, trzy zwycięstwa gospodarzy oraz cztery biegi remisowe, świadczące o wyrównanym meczu. Punkty zdobyli: dla Stali — Jancarz 12, Plech 11, Rembas 8, Woźniak 7, Fabiszewski 1

Padewski po 3 oraz Towalski 1, dla Unii — Z. Jader 9, Dobrucki 8, Kowalski i Okoniewski po 5, Adamczak 3, Heliński 2 i Pogorzelski 1. W wyścigu o mistrzostwo Polski par — Rembas i Woźniak pokonali duet leszczyńian Adamczak i Okoniewski 7:5. Unia zakończyła sezon na 6 miejscu w tabeli, co jest dobrą prognozą na przyszły rok. Nie należy bowiem zapominać, że kilka spotkań Unia rozegrała bez swego najlepszego zawodnika B. Jadera. (ask)

WYNIKI • TABELI • WYNIKI

PIŁKA NOŻNA				3. Widzew			
I LIGA				4. Motor			
Lech — Gwardia	0:0	0:0	0:0	5. Lechia	9:5	9:4	9:4
GKS Tychy — Zagłębie Sosn.	0:1	0:1	0:1	6. Stomil	8:6	4:2	4:2
Szombierki — ROW Rybnik	2:2	2:2	2:2	7. Gwardia	7:7	8:7	8:7
Pogoń — Śląsk	0:1	0:1	0:1	8. Avia	7:7	7:5	7:5
Legia — Arka	4:2	4:2	4:2	9. Zawisza	7:7	6:7	6:7
Górnik — Ruch	1:1	1:1	1:1	10. Zagłębie	6:8	6:6	6:6
Wisła — Polonia	2:1	2:1	2:1	11. Polonia	6:8	6:9	6:9
Stal — ŁKS	0:0	0:0	0:0	12. Bałtyk	6:8	3:7	3:7
1. Wisła	9:3	8:3	8:3	13. Ursus	5:9	6:10	6:10
2. Stal	9:1	6:2	6:2	14. Stocznia	4:10	5:14	5:14
3. Ruch	7:3	13:4	13:4	15. Warta	3:11	2:9	2:9
4. Zagłębie	7:5	7:5	7:5	16. Arkonia	3:11	4:12	4:12
5. Pogoń	7:5	3:3	3:3	KLASA WOJEWÓDZKA			
6. Górnik	6:4	9:6	9:6	GRUPA I			
7-8. Gwardia	6:6	5:4	5:4	Sparta Winiary — Zagłębie	0:2	0:2	0:2
ROW	6:6	5:4	5:4	Ostrowia — Włóknarz	1:2	1:2	1:2
9. Lech	6:4	6:7	6:7	Proszna Kalisz — Stal Ostrów	2:2	2:2	2:2
10. Legia	5:7	8:7	8:7	Pogoń Skalmierz — Olimpia II	0:2	0:2	0:2
11. Szombierki	4:8	7:10	7:10	Calisia — Warta II	2:0	2:0	2:0
12. Śląsk	4:8	4:7	4:7	Budowlani — Przemyśl	1:1	1:1	1:1
13. Arka	4:8	6:10	6:10	Grunwald — Tur Turek	3:0	3:0	3:0
14. GKS Tychy	4:8	5:9	5:9	GRUPA II			
15. Polonia	4:8	4:9	4:9	MZKS Rawicz — Sparta Szam.	2:0	2:0	2:0
16. ŁKS	2:10	3:9	3:9	Polonia Środa — Dyskobolia	2:1	2:1	2:1
II LIGA				Polonia Piła — Vitcovia	0:0	0:0	0:0
GRUPA PÓŁNOCNA				Polonia Leszno — Polonia P-ń	1:3	1:3	1:3
Olimpia — Polonia W-wa	4:0	4:0	4:0	Błękitni Wronki — Posenania	1:0	1:0	1:0
Stomil — Warta	2:0	2:0	2:0	Lech II — Notec	4:1	4:1	4:1
Avia — Bałtyk	2:0	2:0	2:0	Obra Kościan — Kania Gostyń	0:0	0:0	0:0
Lechia — Motor	2:0	2:0	2:0	1. Polonia P-ń	11:1	15:2	15:2
Stocznia — Gwardia	0:2	0:2	0:2	2. Lech II	9:3	8:3	8:3
Ursus — Stocznowiec	2:1	10:1	10:1	3. MZKS Rawicz	8:4	16:11	16:11
Widzew — Zagłębie Włb.	1:0	1:0	1:0	4. Polonia Leszno	7:5	15:10	15:10
Zawisza — Arkonia	2:2	2:2	2:2	5. Kania	7:5	4:3	4:3
1. Stocznowiec	11:3	16:5	16:5	6. Vitcovia	6:6	11:4	11:4
2. Olimpia	10:4	13:4	13:4	7. Sparta Szamotuły	6:6	5:4	5:4
				8. Błękitni	6:6	5:8	5:8
				9. Dyskobolia	5:7	12:10	12:10
				10. Polonia Środa	5:7	4:7	4:7
				11. Polonia Piła	5:7	4:8	4:8
				12. Obra	4:8	5:8	5:8
				13. Notec	4:8	5:14	5:14
				14. Posenania	1:11	1:18	1:18
				ZUŻEL			
				I LIGA			
				Unia Leszno — Stal Gorzów	33:45	33:45	33:45
				Włóknarz Częstochowa — Falubaz Z. Góra	53:24	53:24	53:24
				ROW Rybnik — Sparta Wrocław	45:32	45:32	45:32
				Polonia Bydgoszcz — Śląsk Świętochłowice	49:29	49:29	49:29
				1. Włóknarz	21:7	+128	+128
				2. Stal	20:8	+161	+161
				3. ROW	18:10	+25	+25
				4. Sparta	14:14	-16	-16
				5. Polonia	13:15	+59	+59
				6. Unia	11:17	-64	-64
				7. Falubaz	8:20	-188	-188
				8. Śląsk	7:21	-105	-105

Gdy Merkury się stroi

Nie tak człowieka nie wy-
prowadza z równowa-
gi, jak stanie w kolej-
kach, a niestety, nie udało nam
się jeszcze ich zlikwidować.
Czekamy w sklepach, czeka-
my w barach, bo ich za ma-
ło. Za wzrostem dochodów i
spożycia z trudem nadąża roz-
wój bazy handlowej. Szczególnie
odczuwają to kobiety,
one bowiem dokonują 90 procent
zakupów.

Rozbudowa handlu i gastro-
nomii w dużej mierze kształtu-
je warunki, w których żyjemy
a największą pozycję, dotyczą-
cą pracy w gospodarstwie do-
mowym, stanowi właśnie ro-
bienie zakupów. Nie wszystko
można przecież kupić w wię-
kszych ilościach na zapas: w
niektóre artykuły trzeba zao-
patrywać się codziennie.

Tego rodzaju kłopoty są
źródłem inspiracji dla ludzi,
odpowiedzialnych za nasz han-
del i gastronomię. I choć w za-
kresie funkcjonowania tego
kierunku gospodarki zrobiono
już wiele, pole do działania
jest jeszcze duże.

DALSZY KROK W NOWOCZESNOŚĆ

W 1971 roku zapadła uch-
wała KW PZPR w Poznaniu
w sprawie zaopatrzenia rynku
i usprawnienia działalności han-
dlu do roku 1975. Zmierzano
do tego organizacyjno-techniczna
rekonstrukcja handlu wew-
nętrznego, powstanie silnych
przedsiębiorstw hurtowo-deta-
licznych, poszerzenie i unowoc-
ześnienie sieci sprzedażowej.
Wzrosły handel ma być przy-
wilejem nie tylko dużych
miast. Prowadzone od 4 lat z
inicjatywą „GŁOSU WIELKO-
POLSKIEGO” współzawodnic-
two o „Handlowy Znak Jakości”
doprowadziło już do roz-
wiązania wielu spraw i inicjo-
wania cennych przedsięwzięć.

Rola handlu nie jest łatwa.
W przyszłym roku — ostatnim
roku 5-letki — zakłada się w
stosunku do roku 1970 wzrost
obrotów detalicznych o 42 pro-
cent. Mimo ciągłych trudności
w realizacji inwestycji w I pół-
roczu br., w porównaniu do
analogicznego okresu lat po-
przednich, baza handlu znac-
nie wzrosła. Do końca lipca
oddano w województwie poz-
nańskim 65 pawilonów han-
dlowych o łącznej powierzchni
ponad 8300 m kw., najwięcej
w pionie spółdzielczości wiej-
skiej — 51 pawilonów. Obec-
nie trwa budowa dalszych 106
pawilonów i sklepów (w tym
3 wiejskich domów towaro-

wych w Ślesinie, pow. Konin
oraz w Liskowie i Błaszach,
pow. Kalisz). Większość odda-
na będzie do końca bieżącego
roku. Zaprojektowano oczy-
wiście placówki nowoczesne,
o odpowiednim zapleczu maga-
zynowym i socjalnym, o powie-
rzeniach, która gwarantuje
lepszą obsługę nabywców.

Z MAŁYCH — DUŻE

Problemem jest jednak mo-
dernizacja starych sklepów w
wielu mniejszych miastach re-
gionu. Cisną się one w klit-
kach, gdzie sprzedawane jest
przysłowiowe mydło i powidło,
brakuje wody do mycia, pod-
stawowych urządzeń sanitar-
nych. Tam też — z powodu
braku zaplecza magazynowe-
go — najczęściej można spot-



kać denerwujące wywieszki
„Przyjęcie towaru”.

Przykładem inwestycji i roz-
machu w przebudowie takich
sklepików i tworzeniu z nich
nowoczesnych placówek han-
dlowych, stała się dla całego
kraju Wroclaw. Podobnie za-
częły poczynać Nowy Tomysl
i Sroda (nie mówiąc o cen-
trum Poznania), łącząc dwa a
nawet więcej lokali w jeden
duży. Ale choć każdy z powia-
tów ma własny program mo-
dernizacji i rekonstrukcji sie-
ci handlowej przez powiększa-
nie sklepów, nie rozwiązuje to
całego problemu. Nie wszyst-
kie stare budynki nadają się
bowiem do łączenia lokali, po-
nadto ludziom z nich wykwa-
terowanych trzeba zapewnić
mieszkania. W trudnej sytuacji
pod tym względem znajdują
się np. Gostyn, Czarnków, Ko-
ścian.

MIEJSCE PRZY STOLIKACH

Wartość nakładów na budo-
wę i modernizację placówek
handlowych i gastronomicz-
nych w woj. poznańskim w
tym roku przekroczy 1,625 mln
złotych. Znaczną część tych na-

kładów pochłania rozbudowa
bazy gastronomicznej. Potrze-
by w zakresie zakładów ży-
wienia zbiorowego są jeszcze
duże.

W tym roku, do końca lip-
ca, zyskaliśmy prawie 1400
miejsc konsumpcyjnych, dzie-
ki powstaniu gościnieców i mo-
teli w Podstolicach. Pięknych
restauracji doczekały się mias-
ta, w których dotychczas trud-
no było zdobyć miejsce przy
stoliku, jak np. w Gostyniu
czy Szamotułach. 200 miejsc
przyszyło Zbąszyńowi w ele-
gantycznym lokalu gastronomicz-
nym nad jeziorem; nowy ho-
tel w Koninie w tamtejszej ka-
wiarni i restauracji może przy-
jąć jednocześnie około 190
gości.

Wszystkie odznaczają się wy-
sokim standardem urządzeń.
Dorobek to — jak na 7 mie-
sięcy — bardzo duży. A do koń-
ca bieżącego roku ma przybyć
jeszcze niemal drugie tyle
miejsc, powstaje bowiem 15 ty-
sięcy miejsc w zakładach gastronomicz-
nych.

Czy to, co zbudowaliśmy i
budujemy, spełni nasze na-
dzieje? Chyba niezupełnie. Gas-
tronomia to przecież jedna z
ważnych form świadczenia
usług dla nas. Nie od święta,
w czasie wyprawy turystycz-
nej czy delegacji, ale do kor-
zystania na co dzień.

BEZ ZYSKÓW I BEZ STRAT

Wzrost marż (i cen) w zakła-
dach gastronomicznych spowo-
dował mniejszy ruch w restau-
racjach. Wprawdzie wprowadzo-
no w porządek obiadów sprze-
daj obiadów z bonifikatą, ale
to nie rozwiązuje jeszcze pro-
blemu.

Potrzeba nam — przede
wszystkim w większych, upr-
mysłowych miastach — wię-
cej barów szybkiej obsługi,
samoobsługowych, w których
posiłki skalkulowane są znacz-
nie taniej. Obecnie mamy ich
w województwie około 30, a
przyszedłoby się dwa razy tyle.
W porach podstawowych po-
siłków panuje więc tam tłok,
natomiast w lokalach wyż-
szych kategorii są wolne miej-
sca. Trzeba by zatem pomyśleć
o wyrównaniu tych dyspro-
porcji. Zweryfikować kierunek
inwestowania w gastronomię.
Szybkie, tanie bary mogą egzy-
stować obok innych; bez strat
i z zyskiem — dla rzeczywiste-
go zbiorowego żywienia lud-
ności.

ZOFIA DOHNKE



Poznańskie szkoły samochodowe

Zespół szkół zawodowych w Po-
znaniu — o kierunku samocho-
dowym — to cały kombinat. Zgro-
madzone są tu: Technikum Sa-
mochodowe, Liceum, Szkoła Za-
sadnicza itd. Samochodową wie-
dzą zdobywa tu 1800 słuchaczy.
Poznański kombinat wyposażono
w najnowocześniejsze pomoce
naukowe, w gabinet do badań
psychotechnicznych, warsztaty
szkolne i stację obsługi samocho-
dów. Ostatnio szkoła otrzymała
także pierwsze w kraju elektronicz-
ne autotrenażery do nauki jazdy.
Na zdjęciu: badanie ucznia na
szybkość reakcji.
CAF — fot. Staszyszyn

Przy ulicy Gnieźnieńskiej
w Poznaniu przystanek
autobusowy (linii nr
73) ustawiony był na waziut-
kim chodniku, sąsiadującym
z nasypem kolejowym. Kiedy
na chodniku brakowało miej-
sca, pasażerowie wchodzili na
skarpe, w okresie jesienno-zi-
mowym błotnistą lub oblodzo-
ną, śliską. Wsiadanie i wysia-
danie groziło więc wypad-
kiem. Pasażerowie — pracow-
nicy Fabryki Kosmetyków
„Pollena-Lechia” — kilka lat
żałali się na niebezpieczne usy-
tuowanie przystanku, jednak
bezszytym.

Sprawą tą zajął się dopiero
zakładowy zespół radnych —
pracownicy „Lechii”, powstały
w styczniu tego roku. Zespół
złożył wniosek (który trafił do
MPK), uzasadnił go i zapro-
ponował przesunięcie przystanku
o 100 metrów — tam, gdzie
chodnik był szeroki i można
było urządzić zatokę dla auto-
busu. Po kilkunastu dniach
adresat odpowiedział: „tak”.
O czym poinformowano przez
radiowęzeł załogę. Wkrótce
przystanek został przesunie-
ty.

Jest to przykład działania,
które regulamin zespołu okre-
śla jako „przyjmowanie i na-
dawanie biegu służbom i rea-
lalnemu wnioskowi, uwagom, po-
stulatowi załogi, a także skła-
danie załogę sprawozdań o
sposobie ich realizacji”. Trud-
ne to zadanie m. in. dlatego,
że niektórzy adresaci wnio-
sków stosują unik.

Jeden z postulatów załogi,
podjętych przez zespół, spro-
wadził się do tego, by w skle-
pach centrum stosować taki
system dostaw najbardziej po-
żądanych artykułów, któ-
ry dawałby równe szanse kup-
na klientom przedpołudnio-
wym i tym, którzy dopiero po
zodzinie 14 mogą robić zaku-
py. W odpowiedzi miejski Wy-
dział Handlu, Przemysłu i
Usług stwierdził:

Zakładowy zespół radnych

BEZ CELEBROWANIA

„Sklepy mają (...) minimum
asortymentowe, które winno być
utrzymane do końca sprzedaży.
Odpowiedzialność za nadzór nad
przebiegiem przez sklepy
utrzymywania w/w minimum (...)
spoczywa na wydziałach handlu
(...) urzędów dzielnicowych...”

Odpowiedz ta nie jest peł-
na — mówi przewodnicząca
zespołu radnych w „Lechii”,
Urszula Poreda. — Dowiedzie-
liśmy się bowiem tylko o tym,
że personel sklepów został zo-
bowiązany do stosowania za-
sady tzw. minimum asortymen-
towego, nie poinformowano
nas jednak, jak wywiązuje się
on z tego obowiązku. Zespół
musi zatem dalej badać tę
sprawę, by udzielić załogę
pełnych wyjaśnień.

Wypowiedź przewodniczącej
zespołu świadczy, że radne
„Pollena-Lechia” sumiennie za-
łatwiają skargi i wnioski
współpracowników. Tym
samym zacieśniają więź z za-
łogą i umacniają swój autory-
tet. Sprzyja temu również od-
powiednia modyfikacja form
działania zespołu.

Początkowo sądziłyśmy,
że forma kontaktowania się
zespołu z załogą w celu pozna-
nia jej potrzeb powinna pole-
gać na organizowaniu dyżu-
rów radnych (raz w miesiącu
— w każdym wydziale) —
stwierdza Urszula Poreda. —
Jednakże na dyżury przycho-
dzili nieliczni wyborcy. Była
to bowiem forma niedogodna
zarówno dla wielu pracowników
— stale zabieganych żon i ma-
tek, jak również dla każdego,
mającego pilną do załatwienia
sprawę. W takiej sytuacji, wy-
borca pragnie zwrócić się do
radnego natychmiast, a nie np.
za 3 tygodnie, bo właśnie wów-

czas przypadnie kolejny dy-
żur. Zrezygnowaliśmy zatem
z tej formy kontaktów, chyba
zbyt formalistycznej i teraz
każdy może zwracać się do
zespołu w odpowiednim dla
siebie terminie.

Na tym koniec modyfika-
cji kontaktów z załogą — do-
daje uczestniczący w naszej
rozmowie sekretarz Komitetu
Zakładowego PZPR, Marian
Benn. — Radne same zbierają
skargi i postulaty współtwa-
rzyszy pracy, „wylapując” je z
dyskusji toczonych np. na nara-
dach wytwórczych. Bywa i
tak, że przekazuje się członki-
niom zespołu postulaty wysu-
nięte na zebraniach partyj-
nych. Chodzi również o spra-
wy problemowe, zespół nie
chce bowiem ograniczyć się do
działania o charakterze inter-
wencyjnym, doraźnym.

Ułatwia nam to właśnie
owa modyfikacja kontaktów
— mówi przewodnicząca zeso-
pu. — Nie organizując od-
rębnych spotkań, lecz wyko-
rzystując narady wytwórcze,
możemy na nich konsultować
z członkami załogi projekty
rozwiązania różnych problemów
fabryki, dzielnicy lub miasta.
M. in. chodzi o opinie wybor-
ców na temat działalności
kulturalno-oświatowej zakła-
du pracy, przemysłowej służ-
by zdrowia, rozwoju turystyki
i rekreacji, ochrony środowis-
ka naturalnego. Niektóre z
tych zagadnień wiążą się ści-
śle z tematyką posiedzeń rad
narodowych lub ich komisji.
Szkoła, że członkinie zespołu
wchodzi w skład tylko dwóch
rodzajów komisji.

To ostatnie zdanie wymaga
uzupełnienia. W zespole jest 6
radnych, spośród których jed-
na pracuje w Komisji Ochro-
ny Środowiska RN Poznania,
dwie — w Komisji Zdrowia,
Ochrony Środowiska i Spraw
Społecznych DRN Poznań — No-
we Miasto, a trzy w Komisji
Wychowania, Oświaty i Kul-
tury tej samej DRN. Fakt ten
może powodować preferowa-
nie zagadnień właściwych dla
owych ciał koleżeńskich, ze
szkodą dla spraw (np. gospo-
darki komunalnej i mieszka-
niowej, budownictwa, handlu,
gastronomii, usług) znajdujących
się w orbicie zainteresowa-
nia innych komisji, w któ-
rych „Lechia” nie ma swoich
reprezentantów. Sądzę więc,
że w przyszłej kadencji, desyg-
nując do poszczególnych komi-
sji radnych, należy brać
pod uwagę obok ich zaintereso-
wań także potrzeby i aspiracje
zakładowych zespołów,
pragnących mieć przedstawicieli
w czterech lub pięciu
różnych komisjach.

Zakładowy zespół radnych
to nie novum. Pod koniec lat
70-tych w Wielkopolsce było
kilkadziesiąt takich zespołów,
wśród których nie brakowało
aktywnych. Obecnie działają
one na nieco innych zasadach.
Powinny jednak nie tylko wy-
mieniane między sobą doświad-
czenia, ale również zapoznać
się z tymi, które zebrali ich po-
przednicy. Być może pozwoli-
łoby to uniknąć żmudnych po-
szukiwań i przyspieszyć traf-
ny wybór form działania waż-
nej instytucji demokracji so-
cjalistycznej — zakładowego
zespołu radnych.

MICHAŁ LUCZAK

EUGENIUSZ COFTA

Nie zawsze na linii

Wszędzie milicjant?

Byłem niedawno w po-
znańskim parku nad
Bogdanką — sygnali-
zował telefonem jeden z
Czytelników — Z prze-
życiem stwierdziłem, że ktoś
poussuwał tutaj ławki ze
ścieżek spacerowych i wsta-
wił je do strumienia. Napisa-
cie, że gdyby tu dyżurował
stałe milicjant, tego rodza-
ju przypadki nie mogłyby
się zdarzać.”

Inny czytelnik pisze: „Wie-
lu wypadków na jezdniach
można by uniknąć, gdyby
w najniebezpieczniejszych
miejscach, zwłaszcza na
skrzyżowaniach, stali funk-
cjonariusze MO. Gdy ich
brak, każdy jeździ i chodzi
jak chce i wówczas o nie-
szczęście nie trudno”.

Tego rodzaju listy i sy-
gnały, zawierające apele o
opiekę MO czy wręcz o sta-
łe posterunki milicyjne
otrzymujemy dość często.
Wielu osobom wydaje się,
że obecność milicjanta sta-
nowi odtrutkę na wszelkie
zło. To prawda, że mundur
milicyjny działa odstraszają-
co na wielu amatorów
awantur, wybryków czy
nawet na tych, którzy —
nie dostrzegając milicjanta
— przechodzą przez jezdnię
nie tam gdzie trzeba i nie
tak, jak to nakazuje roz-
sądek.

Stosownie też przypisuje
się funkcjonariuszom MO
moc oddziaływania na ludzi
niesforowanych, nieskoordyno-
wanych, skłonnych do „ini-
cjatyw” sprzecznych z za-
sadami dobrego współżycia

między ludźmi. Wszystkim
nam zresztą zależy na ta-
kiej i porządku społecznym,
większość z nas jest za spo-
kojem, przeciwko jakim-
kolwiek wybrykom i czy-
nom niezgodnym z ogólnie
przyjętymi bądź obowiązują-
cymi zasadami. Dlatego
niemniama się, że wszędzie
tam, gdzie owe zasady mo-
gą być złamane, gdzie gro-
zi

nawet pozornie bardzo bla-
nych. Ale ma ona tych za-
dań tak wiele, że nie spo-
sób zajmować się jej funk-
cjonariuszom sprawami
wręcz przekraczającymi ich
możliwości.

Mają co prawda milicjan-
ci pomocników, takich, jak
członkowie ORMO czy spo-
łeczni inspektorzy ruchu
drogowego, a od niedawna

zaczęli także straż przydrożną,
ale przecież różnych wyda-
rzeń, newralgicznych punk-
tów, rozmaitych spraw jest
tak dużo, iż pewne zjawiska
czy fakty muszą i mogą być
wyjęte spod dozoru MO.

Ponadto zastanówmy się
czego czasami oczekujemy
od milicji. Właśnie załatwia-
nia takich i tylu spraw jak
podobne owym wymienio-
nym na wstępie niniejszego
felietonu. A czy zawsze i
wszędzie potrzebna jest po-
moc, i kontrola funkcyj-
nariuszy milicji?

Nie uszczuplając nigdzie i
nigdy doniosłej roli dzia-
łania MO, zastanówmy się jed-
nak, czy nie ma jeszcze in-
nych możliwości zapewne-

zić może zakłócenie spoko-
ju i ładu — domagamy się
obecności milicjanta. Do
pilnowania, do przestrzega-
nia i napominania. Milicja
podejmuje rozliczne dzia-
łania profilaktyczne, mające
zapobiegać w efekcie pow-
stawaniu przestępstw. Tych
wielkich i tych małych wy-
kroczeń. Ale jakbyśmy o tej
roli MO zapominali, domaga-
my się wszędzie obecności
ci funkcjonariuszy milicji,
zbyt dosłownie rozumiejąc
określenie „stróż porządku
publicznego”. Skoro stróż —
jak się niektórym wydaje —
to musi być wszędzie.

Nie bardziej mylnego w
tego rodzaju twierdzeniu.
Owszem, milicja jest powo-
łana do wielu zadań, często

nych, wymagających tego
przypadkach.

A w iluż to sytuacjach
możemy sami zapobiegać ba-
laganowi, dezorganizacji ży-
cia, chuligaństwu, wybry-
kom nieodpowiedzialnych
wyrostków itp. itd.? Potrze-
ba tylko obywatelskiej po-
stawy, zdyscyplinowania, za-
mówienia do ładu i porząd-
ku. Słowem — naszej kul-
tury bycia. Na co dzień, na
każdym kroku.

Wielekroć pisano o po-
trzebie i korzyściach wspól-
nego, społecznego działania.
Zdecydowana postawa wo-
bec łamiących przepisy czy
normy współżycia może nie

6432-K

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle
malowane”
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”
NOWY — g. 19 „Opera za trzy
grosze”
LALKI I AKTORA — g. 17 „O
Kasi, co gąski zgubiła”

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Ceramic: „Chłopi”;
Notec: „Doktor Popauli”;
CZARNKOW: nieczynne
GNIEZNO Lech: „Romantyk”;
Polonia: „Pięć latwych utworów”
GOSTYN: „Samuraj i kowboje”
JAROCIN: „Prywatne życie Sher
locka Holmesa”
KALISZ Kosmos: „Y-17”; Oaza:
„Potop”; Stylowe: „Potop”
KĘPNO: „Prawo gwałtu”
KŁODAWA: „Bubu z Montpar
nasse”
KOŁO: „Dowódca łodzi podwod
nej”
KONIN Centrum: nieczynne;
Górniki: „Babie lato”
KOŚCIAN: „Liliowa akcja”
KROTOSZYN: „Głos na sprze
daż”
KRZYŻ: „Macocho”
KORNIK: nieczynne
LESZNO: „Po drugiej stronie
słońca”
MIĘDZYCHÓD: „Niewygodny ko
chanek”
NOWY TOMYŚL: „Syn Godzilli”
OBORNIKI: „Małżeństwo”
OSTRÓW Roma: „Wybawieniem
będzie śmierć”; Słońce: „Dru
gą twarz ojca chrzestnego”
OSTRZESZÓW: „W kręgu zła”
PILA Iskra: „Ojciec chrzestny”;
Koral: „Czyste niebo”; Sokół:
„I pozdrawiam jaskółki”
PLESZEW Hel: „Dawid Copper
field”; Pluton: „Buntownik bez
powodu”
RAWICZ: „Ślub bez obrączki”
ROGOŹNO: nieczynne
RYCHTAŁ: „Węgorz za 300 milio
nów”
SŁUPCA: „Serafino”
SREM Klubowe: „Kłopoty z
cnótą”; Słońce: „Zielona ściana”
SRODA: „Homolkiwie na urlo
pie”
SZAMOTULY: „Motocross”
TRZCIANKA: „Człowiek, które
go cena rosła”
TUREK: „Młsi i serce”
WAGROWIEC: „Zawieszeni na
drzewie”; „Śpięgi Szoguna”
WOLSZTYN: „Prawo gwałtu”
WRZESNIA: „Echa dawno mi
nionych dni”

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minu
ty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel
nasyż przyjaźni; 8.35 Olsztynski
koncert rozrywkowy; 9.05 Muzyka;
9.30 Radio Praga prezentuje: 9.45
Rytmy, barwy, nastroje; 10.08 K.
M. Weber: I Koncert na klarnet,
ork. f-moll op. 73; 10.30 „Umarli
rzucają cień” — odc. 29 (ostatni)
pow. A. Wdźwżńskiego; 10.40 Pio
senki bez słów; 11.18 Nie tylko dla
kierowców; 11.25 Co słychać w
świecie; 11.30 Jazz na organach;
12.25 Muzyka pod różą — Bratysła
wa, Warszawa, Berlin; 13.01 Graje
mi graje...; 13.15 Rolnicze kwa
drans; 13.30 W. Skowroński — kon
tra J. Mayall; 14.10 Ballady ludowe
różnych narodów; 14.30 Sny i ro
zdziewie; 14.35 Spotkanie z francu
ską piosenką; 15.05 Listy z Polski;
15.10 Różne arie — różny głos; 15.35
Gra i śpiewa Elton John; 16.10
Ciekawostki „Polskich Nagrań”;
16.30 Aktualności kulturalne; 16.35
Mel. z Kraju Rad; 17.10 Radiokurier;
17.20 Rytmostop; 17.40 Z płyt Le
ona Russela; 18.00 Muz. i Aktualn.
18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30
Non stop przeboje; 19.15 Tematy
wieloletnie młode; 19.45 Klient nasz
partner; 20.00 Graja polskie zesp.
instrument. 20.20 Intereswiz; 21
Styka żywienia; 21.15 Trzy orkie
stry — trzy style; 21.15 Konc.
zytef młodości muz. poważnej;
22.30 Smyczki, smyczki, smyczki;
23.05 Korespondencja z zagranicy;
23.10 Jam Session; 0.05 Echa daw
no; 0.10 Program nowy z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i
przemysł; 8.35 Public. ekono.
8.55 Muzyka spod strzechy; 9 „Za
pisane w pamięci”; „Na Pradze”
wspomnienia S. Świerżewskiego;
9.20 Gra zespołu „Rama III”; 9.30
Pieśni dla dzieci W. Lutostawskie
go śpiewają „Wrocławskie Skow
ronki”; 9.40 Dla przedszkoli: „Ziem
niaczana przyszoła” — słuch.; 10
Książki, które na was czekały; 10.30
Muzyka operowa; 11 Dla kl. III
l.c. (język polski) „Kaleidoskop
krakowski” — słuch.; 11.35 „Roz
dziny tor przeszłości”; 11.40 Skrzy
nia poszukiwania rodzin PKC; 11.45
„Od Tatr do Bałtyku” — Kulawy;
13 „Biały domek w Łazienkach”
montaż literacki; 13.20 Gra zespołu
„Sami Swoi”; 13.25 „Wyznaje, że
żyłem” fragm. pamiętnika P. Ne
rudy; 13.55 Mini przegląd folkloru
styczny — Jugosławia; 14 Wieści
lebiej, taniej; 14.15 Tu Radio-Mo
skwa; 14.35 „Daniel Szafrań gra
Bacha”; 15 Program dla dziewcząt
i chłopców; 15.40 S. Szasz — laure
atka konkursu im. P. Czajkows
kiego; 16 Wynocznepk i turysty
ka — o poznających karczmach i
zajazdach przydrożnych; 17.25 Aud.
 społ.; 17.35 Małe utwory wielkich
kompozytorów; 17.50 Radiowiespr.
17.55 Aud. aktualna; 18.05 Poznań
muzyka malowana; 18.40 Drogi po
znania — „Światło w blaskowym
tędrze”; 19.00 C. Grzędziński: Sa
nata na klarnet i fortepian; 19.15
Jez. angielski; 19.30 Magazyn lite
r.

Str. 6 — GŁOS — 24 IX 1974

W rawickim „Elbudzie”

Dla energetyki nie tylko wielkopolskiej

Pięć lat w historii zakładu przemysłowego to niewiele, wystarczy jednak, aby osiągnięciami zapisać sporo kart zakładowej kroniki.

Zakłady Zaplecza „Elbud” w Rawiczu rozpoczęły swoją działalność w 1969 roku, a powstały dla zaspokojenia potrzeb energetycznych, używanych — tutaj dokonuje się remontów głównych pojazdów i samochodów specjalnych, używanych w energetyce przy robotach sieciowych. Od 1970 roku, dzięki przyjeździe przez „Elbud” specjaliści, Rawicz opuszcza wyremontowane samochody „Gaz-63”, rumuńskie „Muscel” i „Carpati”, ciągniki gąsienicowe TDT-60, koparko-spycharki. Zakład w Rawiczu wytypowano na centralną składnicę części zamiennych dla „Carpati”. Dlatego z rumuńskim Braszowem łączą wielkopolskie miasta ścisłe kontakty.

Remonty główne to nie jedyne kierunki działalności rawickiego „Elbudu”. Tu również produkuje się wiele urządzeń służących do mechanizacji budownictwa elektroenergetycznego. Powstają w Rawiczu uniwersalne wózki do montażu odstępników na przewodach wiskowych wysokiego napięcia, wozy narzędziowe, nadwozia specjalne dla samochodów, które mają dowozić brygady energetyczne na miejsca pracy. Od 1974 roku zakłady w Rawiczu podjęły się produkcji

poszukiwanych słupów kratowych.

Drogę jaką rawicki „Elbud” przeszedł w ciągu tych pięciu lat, ilustrować mogą choćby te dane: w 1969 roku, kiedy zakład ruszył pracowało tu 85 osób, a wartość produkcji wyniosła 2,7 mln złotych. W roku bieżącym zatrudnionych jest 400 osób, a plan produkcji opiewają na 88 milionów złotych. To oczywiście nie jest ostatnie słowo. Projekty dalszego rozwoju zakładają, że w przyszłości ma to być jednostka samowystarczalna w zakresie konstrukcyjno-technologicznego dla mechanizacji robót sieciowych. Ponadto rozbudowana zostanie baza socjalno-bytowa.

— W tym kierunku zrobiono już sporo — mówi dyrektor zakładu Bohdan Krakowski. W znacznym mierze rozwiązaliśmy problemy mieszkaniowe naszych ludzi. Obecnie co 6 pracowników zakładu znajduje mieszkanie w bloku zakładowym. Sytuacja zmieni się jeszcze na korzyść, kiedy w przyszłym roku rozpocznie się budowa nowych domów.

„Elbud” ma własny ośrodek wypoczynkowy, autobus, świetnie wyposażoną świetlicę, ambulatorium zakładowe. W najbliższym czasie powstanie stołówka pracownicza i hotel robotniczy na 80 miejsc. Budowa tego obiektu pozwoli na natychmiastowe zakwaterowanie nowych pracowników z poza miasta, a równocześnie będzie bazą noclegową dla klientów, którzy do Rawicza przyjeżdżają odebrać swoje wyremontowane pojazdy.

W młodym zakładzie i założa jest młoda. Średnia wieku pracowników nie przekracza w rawickim „Elbudzie” 28 lat.

Toteż duże tu pole do działania dla organizacji młodzieżowych. Zakładowy ZMS objął pieczę nie tylko nad jednym z ciągów produkcyjnych, ale również nad ruchem turystycznym. Robią wiele, jednak w opinii dyrekcji słabe tu zainteresowanie młodych sprawami racjonalizacji. (len)

Dobry sołtys — dobra wieś



Jan Sinięcki

Z rolnictwem Jan Sinięcki — sołtys wsi Krzemieniewo w powiecie leszczyńskim związał się rzecz można przez przypadek. Najpierw fernal, potem dróżnik w czasie okupacji pracował w majątku niemieckim. Kiedy wojna zbliżała się ku końcowi i Niemcy w popłochu opuszczali ziemie polskie, J. Sinięcki przejął gospodarstwo poniemieckie.

Od tego czasu minęło 30 lat. I choć wtedy całym dobytkiem była jedna kosa, dzisiaj gospodarstwo Sinięckich należy do najlepszych.

— Mam 71 lat — mówi sołtys. — Nie stać już sił na ciężką

Z Gostynia

Naprzeciw usługowym potrzebom

Zaspokojenie społecznego zapotrzebowania na usługi jest jednym z ważnych zadań gospodarczych. Tak też rozumie się tę kwestię w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego, która działa w Gostyniu trzydziesty rok.

Spółdzielnia ta zajmuje się zarówno produkcją (z tego tytułu znana jest daleko poza granicami kraju), jak i usługami. Na eksport — za co dwukrotnie wyróżniono tę spółdzielnię złotym oraz srebrnym medalem konkursu „Głosu” — Wielkopolska dla eksportu — produkuje się m. in. galanterie skórzane, jak: walizy, torebki, torby myśliwskie

Warto zwrócić uwagę na to, że wraz z rosnącym eksportem w tempie prawie dwa i pół razy szybszym zwiększa się produkcja na rynek. W tej spółdzielni osiąga się zaś to przede wszystkim dzięki przyrostowi wydajności pracy: przy załadowaniu 21-procentowym wzroście zatrudnienia w latach 1970 — 74 produkcja na rynek zwiększyła się o 175,3 proc., a usługi — o 154,1 proc.

Niedawno spółdzielnia zorganizowała usługi także poza swoim macierzystym powiatem gostyńskim, urządzając punkt kuśnierski w Domu Usług w Krotoszynie, pierwszym z trzydziestu, które powstały w Poznaniu.

Od 1 października gostyńska placówka usługowa, mieszcząca się dotychczas w produkcyjnej części spółdzielni, przeniesiona zostanie poza ten teren. Z jednej strony da to możliwość polepszenia warunków w pomieszczeniach produkcyjnych, a z drugiej — stworzy dogodniejsze warunki do prowadzenia usług i to zarówno pracownikom spółdzielni jak i jej klientom.

Zapotrzebowanie na wyroby spółdzielni jest wciąż większe niż jej obecne możliwości produkcyjne. Sytuacja zmieni się na lepsze po unowocześnieniu wyposażenia maszyn, co powinno nastąpić w stosunkowo niedległej przyszłości. Spółdzielnia uzbierała już na swoim koncie odpowiedni fundusz dewizowy z tytułu eksportu. Kiedy więc zostanie doprowadzone wydajniejsze maszyn, powstaną możliwości zwiększenia produkcji, a zapewne i usług. Po pierwsze — dzięki nowoczesniejszym maszynom, które zaistalowane zostaną w spółdzielni. Po drugie zaś — dzięki temu, że dotychczas posiadane maszyny nadal będą produkować, bo przekazane zostaną chałupnikom.

Dotychczas dla spółdzielni pracuje czterdziestu chałupników. Liczba ich w przyszłości zwiększyć się ma o około połowę; będą to jak się przewiduje — głównie kobiety, które przed podjęciem tej pracy zostały zawodowo przeszkolone. (tk)

Z Nowotomyskiego

Jubileusz śpiewaków w Bukowcu

W bieżącym roku, Chór Międzygrodzki z Bukowca w powiecie nowotomyskim obchodzi 60-lecie swego istnienia.

Historia i tradycja amatorskiego ruchu śpiewaczego w Bukowcu sięgają roku 1914, kiedy to niewielka grupa miejscowych działaczy społecznych, robotników i chłopów postanowiła założyć koło śpiewacze, obejmujące swym zasięgiem wieś Bukowiec i Sworzyce. Patriotyczny zryw założyli chór miał na celu kultywowanie ducha polskości, w trudnych warunkach pruskiego zaboru. W przededniu wybuchu drugiej wojny światowej — w dniu 29 czerwca 1939 roku, chór „Cecylia” obchodził 25 rocznicę swego istnienia.

Jego działalność przerwała napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę. Wznawiano ją zaraz po wyzwoleniu — w dniu 27 maja 1945 r. odbyło się pierwsze zebranie członków chóru. Od tej pory chór „Cecylia” aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym powiatu.

Na wyróżnienie zasługują: długoletni społeczny dyrygent chóru Władysław Adamiak, prezes — Edmund Bobkiewicz, działacze: Stanisław Pasiecki, Józef Bobkiewicz, Feliks, Anna i Stefan Przybylski, Henryk Andrzej i wielu, wielu innych.

Z okazji jubileuszu, odbyło się w dniu 22 września br. na stadionie KS „Korona” w Bukowcu Okręgowe Święto Pieśni i Muzyki, połączone z powiatową inauguracją roku kulturalno-oświatowego 1974/75. (jd)

Chór Kurczewskiego czeka na kandydatów



Chór Kurczewskiego to zespół, którego nie trzeba szerzej przedstawiać. Jego — w pełni uzasadniona — międzynarodowa sława jest bowiem powszechnie znana. W bieżącym roku po raz pierwszy dyrekcja Poznańskiego Chóru Chłopców ogłasza zapisy do zespołu i jedynej w Polsce Szkoły Chóralnej dla chłopców — uczniów klas III i IV szkoły podstawowej z terenu Wielkopolski. Kandydaci winni wykazywać duże zdolności muzyczne, a także legitymować się dobrymi wynikami w nauce. Program szkoły obejmuje obok przedmiotów ogólnokształcących również przedmioty muzyczne: solfeż, emisję głosu, rytmikę, teorię muzyki i grę na instrumentach. Równocześnie przygotowuje ona uczniów do pracy w chórze. Zgłoszenia należy kierować pisemnie w terminie do 10 października br. pod adresem: Poznański Chór Chłopców ul. Cegielskiego 1, 61-862 Poznań lub telefonicznie: 505-25 i 541-76. O terminie egzaminu zainteresowani zostaną powiadomieni listownie. Chór dysponuje internatem oraz stołówką. (pik)

Śpiewacy Kurczewskiego koncertowali w wielu krajach Europy i Ameryki Północnej, wszędzie zdobywając wysokie uznanie dla swej sztuki. Na zdjęciu — kadr z nakręconego w ubiegłym roku filmu telewizyjnego.

Fot. — Jan Misiorny

racki pt. „W obronie słowa”; 21 B. Smetana: „Weltawa” z cyklu poematów symf.; 21.15 Rep. literacki pt. „Ostry Dyżur”; 21.55 Radio-Szkole; 22.10 W. A. Mozart: Fantazja d-moll; 22.20 Radiowy tygodnik kulturalny; 23 Rep. z XVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka okresu „Ars Antiqua”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Przeboje spółki Elton John i Bernie Taupin; 9 „Śmierć Artemia Cruz” — pow.; 9.10 W kręgu jazzu; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Słynne kreacje operowe — Montserrat Caballe; 10.10 „Tytoniowa droga” — wyk. grupa Edgara Wintera; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — pow.; 11.50 Mikrocitał Françoise Hardy; 12.25 Za kierownicą; 13 Na gdańskiej antenie; 15.10 Pięć Bluesów; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Kłasyka piosenki — Shirley Bassey; 15.55 Jazzowe autoportrety — Wes Montgomery i Jimmy Smith; 16.35 Klasyka piosenki — Frank Sinatra; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Czwartki pani Julii” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Z obu stron kamery — „Film polski 1974”; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przebieg za przebojem; 19.15 Książka tygodnia „Droga do Sofii”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Między No-

wym Jorkiem a Genewą; 20.10 Kroniki włoskie; 20.40 „Futro” słuch.; 20.55 Muzyka kolekcja zamków i katedr — Schoenbrunn; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 „Cyryl i Bagdad”; 22.08 Śpiewa Mina; 22.15 „Głównictwo, mogłoby i praktykarze”; 22.45 Tuwim śpiewany; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Polony; 23.05 J. F. Haendel — „Oda na dzień św. Cecylii”; 23.37 „Duch” graja Keith Jarrett i Dewey Friedman; 23.50 Śpiewa Domenico Modugno.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ma tematyka 1. 56 — Wektory na płaszczyźnie; 7 — TTR — Mechanizacja rolnictwa 1. 32; 9 — Dla szkół — Język polski — kl. I lic. Sofokles — „Antygona”; 9.30 — „Siedem romansów doni Juanyty” odc. V — film fab. prod. NRD (od 16 l.); 11.05 — Dla szkół — Wychowanie plastyczne — kl. VII-VIII — Malarstwo cz. I (kolor); 12 — Dla szkół — Historia kl. VIII — „O Wolna i Niepodległa”; 13.45 — TTR — Chemia j. 17 — Ogólne wiadomości o metalach; 14.30 — TTR — Botanika 1. 17 Rodzina motylkowate, Inowate, bal daskowate, komosowate; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci: „Brzydkie kaczątko” — film prod. jap. (kolor); 17 — Spacer-

kiem po kinach; 17.30 Studio TV Młodych; 18.20 — „Diariusz Muzyczny” — (kolor); 18.40 — Na chłopski rozum; 19.10 — Przypomnamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z seriali: „Siedem romansów doni Juanyty” odc. V — film fab. prod. NRD (od 16 l.); 21 — Interstadio (magazyn informacyjno-public. krajów socjalistycznych); 21.30 — Wiadom. sport. oraz Kronika Pucharu Bałtyku w piłce ręcznej mężczyzn; 21.50 — Śpiewa Stenia Kozłowska (kolor); 22.20 — Dzieńnik (kolor).

PROGRAM II: 16 — Międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku, w przerwie ok. 16.45 — Występ zespołu cygańskiego „Szilal Balwal”; 17.15 — „Rekordy i kwiaty” — reportaż; 16 — Polskie Film Dokumentalny — w programie filmy: „Space rek staromiejski” i „Moja ulica”; 18.30 — Teatr TV Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — księga VIII — „Zajazd” — adapt. i reż. Adam Hanuszkiewicz; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku; 21.20 — Zapraszamy na wtorek — Maryla Rodowicz; 21.55 — 24 godziny (kolor); 22.05 — „Nie oszukała cie Itaka” — inscenizacja utworów Konstantina Kawafisa — reż. Anna Milińska.

echa naszych publikacji

W Powidzu znikną niedociągnięcia

W odpowiedzi na krytyczne uwagi dotyczące gastronomii w Powidzu pow. Gniezno, zainteresowanym GS nadał następujące wyjaśnienia.

„Nawiązując do listu Ob. Michała Bojko zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 27. 08 br. informujemy, że po przeprowadzeniu rozmów z personelem baru i ustaleniu przyczyn występujących niedociągnięć, postanowiono kierowniczkę baru, bufetową i kelnerkę ukarać.

Bar nasz ogólnie cieszył się dobrą opinią i sądzimy, że zaniedbania jakie ostatnio stwierdzono nie powtórzą się!”

Zarząd GS w Powidzu